

Bogdan Banasiak

*Friedrich Nietzsche – tropy wielości: style, metody i maski*

[résumé]

Wbrew często artykułowanym przekonaniom, że pisma Nietzschego pełne są sprzeczności, tekst ten jest próbą pokazania tego dzieła jako wielości wielości i ramowego zewidencjonowania wersji i aspektów tych wielości (przy nieodzownych wątpliwościach i uproszczeniach). Wychodzi on zatem od wyróżnienia w nietzscheańskim *organonie* (całości narzędzi krytyczno-filozoficznych): „języków” tj. środków wyrazu (argumentacji, eksplikacji itd.), po jakie Nietzsche sięga, oraz „stylów”, tj. środków wyrazu, jakie Nietzsche sam tworzy (często na gruncie tamtych).

Pośród „języków” wyróżnia zapożyczenia i inspiracje (w tym negatywne) oraz dominujące optyki i nastawienia – wszystkie one znajdują pewne odbicie w periodyzacji myśli Nietzschego.

Pośród „stylów” (mnogich i zmiennych) wskazuje:

– metody pisania: wędrowność, niesystematyczność, fragmentaryczność, aforystyczność, literackość, poetyckość, autokomentarz oraz swoiste „środki wyrazu” (np. wściekłość czy gniew);

– metody krytyki: „diagnostyczno-krytyczne”, prefiguracja dekonstrukcji, genealogia, psychologia z symptomatologią, perspektywizm, dramatyzacja, teatralizacja, „postacie pojęciowe”, niekonwencjonalne metody krytyki (np. inwektywa), wycieczki oraz – ogólniej – formuła interpretacji;

– ewolucję składowych myśli i dzieła: kluczowe kategorie (Dionizos, Zaratustra, Nadczłowiek, wola mocy, wizja kultury i historii); kluczowe inspiracje (Schopenhauer, Wagner, Kant, Darwin, Heraklit, stoicy, Burckhardt, Lange, Bourget oraz romantyzm);

– maski: i w aspekcie życia (rzekoma polskość), i w aspekcie dzieła (Dionizos, Zaratustra, Nadczłowiek – mające odniesienia życiowe), i w aspekcie interpretacji dzieła (legenda Nietzschego); i wreszcie w aspekcie uniwersalizacji maski: filozofowanie jako przywdziewanie skrywającej maski (przebieranie się), instauracja

„świata” pozoru (poprzez uchYLENIE świata „prawdziwego”, tj. nadzmysłowego) oraz „pozorowanie” fantazmatu.

Akcentując zatem wielość i heterogeniczność (otwartość) myśli nietzscheańskiej, a zatem wręcz zasadniczą niemożliwość wyłożenia jej przez Nietzschego oraz jej interpretacji w sposób linearny, tekst stawia jednak tezę o jej aporetycznym charakterze, tyle że sytuującym się na wyższym poziomie: choć koncepcja ta, będąc radykalną krytyką metafizyki, substancjalistyczną filozofią bytu zastępuje dynamiczną opcją stawania się („energetyzmem”), to jednak tym samym wpada w metafizykę, czego nieuchronności Nietzsche miał bodaj jednak świadomość.